

Sygnatura akt VI Ka 684/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **16 września 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grzegorz Kiepusa

Protokolant Marzena Mocek

po rozpoznaniu w dniu 2 września 2016 r.

przy udziale Barbary Wilmowicz

Prokuratora Prokuratury Rejonowej w T.

sprawy **S. G. syna W. i S.,**

ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 178a§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 25 kwietnia 2016 r. sygnatura akt II K 10/16

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 150 zł (sto pięćdziesiąt złotych).

VI Ka 684/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 25.04.2016 r. S. G. został uznany za winnego tego, że w dniu 28.11.2015 r. o godzinie 1.55 na drodze publicznej w Z. na ul. (...) kierował samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości, tj. 0,41 mg/l, 0,41 mg/l, 0,38 mg/l oraz 0,41 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. przestępstwa z art. 178a § 1 kk i za to na mocy art. 178a § 1 kk skazany został na karę 100 stawek dziennych grzywny po 15 zł każda.

Na podstawie art. 42 § 2 kk orzeczono wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat.

Na podstawie art. 43a § 2 kk w zw. z art. 39 pkt 7 kk orzeczono od oskarżonego świadczenie pieniężne w wysokości 5.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Na podstawie art. 63 § 4 kk zaliczono oskarżonemu na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 28.11.2015 r. do dnia 25.04.2016 r.

Na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zarządzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 150 zł, a na mocy art. 627 kpk obciążono go pozostałymi kosztami procesu w wysokości 70 zł.

Apelację od tego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył orzeczenie w całości, zarzucając mu:

- 1) obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 7 kpk, polegającą na niewłaściwej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz ukształtowaniu przekonania sądu pierwszej instancji o winie oskarżonego wbrew zasadom prawidłowego rozumowania jedynie w oparciu o zeznania policjantów D. D. oraz R. C., z pominięciem wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań pozostałych świadków, podczas gdy zeznania w/w policjantów nie zasługują na uwzględnienie albowiem stoją w całkowitej sprzeczności z zeznaniami pozostałych świadków przesłuchiwanym w sprawie;
- 2) obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 5 § 2 kpk, polegającą na niezastosowaniu normy prawnej określonej w tym artykule i nie powzięcie wątpliwości co do winy oskarżonego, w szczególności z uwagi na oparcie orzeczenia, co znalazło wyraz w treści sporządzonego uzasadnienia, na zeznaniach policjantów D. D. oraz R. C., zeznających w sposób nielogiczny i niezgodny ani z rzeczywistym stanem rzeczy, ani z zeznaniami pozostałych świadków;
- 3) błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na uznaniu, iż oskarżony prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości;
- 4) błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na bezpodstawnym przyjęciu, iż funkcjonariusze Policji zauważyli pojazd na ulicy (...), podczas gdy z ich zeznań wynika, iż pojazd został przez nich zauważony w momencie, gdy przecinał ulicę (...), jadąc z ulicy (...).

W oparciu o podniesione zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylene wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Apelacja okazała się bezzasadna. Wbrew jej wywodom sąd rejonowy nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wyroku, ani też nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia, określonych w art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk. Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, w oparciu o wszystkie przeprowadzone dowody, ocenione swobodnie, zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a stanowisko w sprawie sprawstwa i winy oskarżonego, należycie uzasadnił w pisemnych motywach wyroku, wskazując, jakie fakty uznał za udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Przeprowadzona przez sąd rejonowy ocena dowodów była wszechstronna i rzetelna, dlatego też sąd odwoławczy ją podziela. Argumenty podniesione we wniesionym środku odwoławczym nie pozwalały na skuteczne podważenie ustaleń sądu pierwszej instancji.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się jedynie do zakwestionowania stanowiska sądu pierwszej instancji, czy też do gołosłownej polemiki z ustaleniami sądu, lecz powinien wskazywać nieprawidłowości rozumowania sądu, co do okoliczności sprawy. Apelacja obrońcy tymczasem nie wskazuje jakich błędów w świetle zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd rejonowy dokonując oceny dowodów.

Skarżący lansuje tezę, że pojazd, który zauważyli policjanci, nie był pojazdem należącym do oskarżonego. W świetle jednoznacznych zeznań obu funkcjonariuszy Policji D. D. i R. C. jest to twierdzenie całkowicie nieuprawnione. D. D. zeznał przecież, iż w odległości ok. 50 m od skrzyżowania ulicy (...) z ulicą (...), do momentu zatrzymania, miał już stały, nieprzerwany kontakt wzrokowy z samochodem oskarżonego, który zatrzymał się, po włączeniu przez funkcjonariuszy sygnałów świetlnych i dźwiękowych (k. 34-35). R. C. również nie miał wątpliwości, iż oskarżony kierował samochodem, jak zeznał: "W pewnym momencie zauważyliśmy jak pojazd ten zatrzymuje się i zaczyna cofać,

po czym skręcił w prawo w ulicę (...). My w tym momencie byliśmy już bezpośrednio za w/w pojazdem V. (...) o nr rej. (...). Włączyliśmy sygnały świetlne i dźwiękowe, dające znak do zatrzymania się do kontroli. Pojazd ten zatrzymał się po przejechaniu ok. 20 m na ul. (...)” (k.7). Obaj funkcjonariusze Policji widzieli więc samochód kierowany przez oskarżonego w ruchu. Niezwłocznie po zatrzymaniu samochodu do kontroli poddali kierowcę badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu (k. 2). Wykluczyli jakąkolwiek możliwość pomyłki. W toku wykonywanych czynności służbowych zauważyli pojazd poruszający się z nadmierną prędkością, a następnie ruszyli za nim celem wylegitymowania kierowcy. W trakcie jazdy na krótko tracili kontakt wzrokowy z pojazdem, jednak po skręceniu przez kierującego V. (...) w ul. (...), kontakt ten był zachowany. Obaj mieli zatem możliwość zaobserwowania będącego w ruchu samochodu oskarżonego. W pobliżu nie było innych samochodów, policjanci nie mogli zatem pomylić pojazdów. Nie ujawniły się przy tym jakiegokolwiek okoliczności mogące wskazywać na to, że funkcjonariusze Policji fałszywie pomawiają oskarżonego o popełnienie przestępstwa. Bezpośrednio po zatrzymaniu oskarżony poddany został badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Po przewiezieniu oskarżonego na komisariat ponowiono badanie, a następnie zatrzymano mu prawo jazdy. Skarżący pomija fakt, że w żadnym momencie rozciągniętej w czasie kontroli, połączonej z badaniem stanu trzeźwości oraz zatrzymaniem prawa jazdy, oskarżony nie podnosił, iż nie kierował samochodem. Twierdzenia, iż nie prowadził samochodu, pojawiły się dopiero w trakcie wyjaśnień składanych w toku postępowania przygotowawczego. W świetle zasad doświadczenia życiowego nie może ulegać wątpliwości, iż gdyby S. G. nie prowadził samochodu, to poinformowałby o tym fakcie funkcjonariuszy, którzy go zatrzymali, poddali badaniu na zawartość alkoholu, a następnie zatrzymali prawo jazdy. W sytuacji zatem, gdy świadkowie D. D. i R. C. kategorycznie i spójnie zeznali, iż samochodem kierował S. G., wyjaśnienia oskarżonego, zapewniającego, aby kierował pojazdem, należało przyjąć za wyraz przyjętej przez niego linii obrony, zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Sąd rejonowy słusznie uznał, iż zeznania świadka P. W. nie były wiarygodne. Pozostawały one bowiem w opozycji do kategorycznych, spójnych i konsekwentnych relacji D. D. i R. C.. Sąd trafnie wskazał na relacje towarzyskie, jakie łączyły tego świadka z oskarżonym, która to okoliczność niewątpliwie wpłynęła na treść jego zeznań, które zmierzały do wsparcia linii obrony prezentowanej przez oskarżonego.

Podnoszone przez obrońcę okoliczności dotyczące układu topograficznego ulicy (...), momentu włączenia przez funkcjonariuszy sygnalizacji świetlnej, sposobu „zaparkowania” samochodu oskarżonego przy posesji, czy wreszcie przeszukania bagażnika nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia i w realiach rozpoznawanej sprawy nie mogły wpłynąć ujemnie na ocenę zeznań D. D. i R. C. co do istoty sprawy, tzn. co do faktu, czy oskarżony prowadził samochód w stanie nietrzeźwości. Nie może dziwić, iż funkcjonariusze nie dokonali sprawdzenia, czy maska samochodu jest ciepła, w sytuacji, gdy wcześniej widzieli pojazd w ruchu, a oskarżony nie kwestionował faktu, iż kierował samochodem.

Nietrafny był też zarzut obrazy art. 5 § 2 kpk. Przepis ten nakazuje rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. Z pisemnych motywów wyroku nie wynika, aby sąd rejonowy powziął wątpliwości, o których mowa w tym przepisie – sąd odwoławczy tego rodzaju wątpliwości również nie dostrzegł.

Podsumowując, stwierdzić należy, iż właściwie zgromadzony i prawidłowo oceniony materiał dowodowy, dawał sądowi rejonowemu podstawy do przypisania oskarżonemu sprawstwa i winy w zakresie postawionego mu zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 kk. Wymierzona oskarżonemu kara i środki karne są adekwatne do stopnia zawinienia i stopnia społecznej szkodliwości czynu, zasługują zatem na akceptację.

Podzielając zatem w pełni ustalenia faktyczno-prawne sądu pierwszej instancji oraz nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniosków i zarzutów zawartych w apelacji zaskarżony wyrok utrzymano w mocy. Na podstawie art. 636 § 1 kpk zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego i wymierzono mu opłatę za drugą instancję w kwocie 150 zł.